ROK III MARZEC 1936 Nr. 8

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU



„Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym — oto jest wasze zadanie.“

J. Piłsudski

W Warszawie na zjeździe nauczycieli w r. 1923.

TREŚĆ NUMERU:

Wspomnienie o Marszałku

Przed portretem Marszałka
gromadzą się dzieci,
chorągiewki smutnie chylą —
łza im w oczkach świeci.

Nie śpiewają wesołych,
jak dawniej piosenek.
Nie widać dziś przystrojonych
bibułką sukienek. —

Nie tańczą... ale cicho,
zadumane stoją.
Każde mówi: kocham Polskę,
całą Polskę moją.

I pójdę w Twoje ślady
Marszałku kochany.
Będę bronić od złych ludzi
nasze polskie łany.

Przed portretem stoi dzieci
spokojna gromadka,
wspomina dzisiaj swego
kochanego Dziadka.

J. B.

Kapryśny marzec

Marzec-kapryśny i zły chłopczyna już od samego rana grymasić zaczyna:

— Ja chcę, żeby na świecie był deszcz! Nie, dosyć już deszczu! Chcę, żeby słonko świeciło! A teraz trzeba, żeby tysiąc płateczków śnieżnych ziemię ubieliło! —

Oj! Mama - Zima ma z nim utrapienie. Ciągłe kłopoty, ciągłe zmartwienie! Nie chciał bucików włożyć zimowych, i z gołą głową biegał po świecie. Co teraz słychać?... wszyscy już wiecie!.. Kicha, kaszle, zaziębiony!... Więc w pierzynki otulony, i poduszkę ma śniegową mięciutką i ciepłą pod głową.

Lecz niedługo tak było, bo już Marcowi się sprzykrzyło. Siadł na łóżku i myśli:

— Włożę czapkę, włożę buty, będzie ze mnie mój brat Luty!

Raz, dwa, trzy! — Figiel nowy już gotowy!

Mróz go na srebrnym koniu po świecie wozi, co napotka, to zamrozi!... Aż ludziska uciekają i tak głośno narzekają:

— Co też Marcowi przyszło do głowy?... To deszcz, to śnieg, to zawierucha, to wiatr ostry po polach dmucha, — to znów tak jasno, ciepło i miło, jakby o wiośnie jemu się śniło!...

Mama-Zima to słyszała, zaraz syna zawołała, no i... pewnie już się domyślacie? — Klapsa mu dała!...

M. R.

O marcu i jego garncu

Idzie młody marzec,
niesie błotko w garze,
i woła zdaleka:
— Hej zimno, uciekaj,
bo teraz ja sobie
porządek tu zrobię.

Pięć kałuż młynarzowi: chlap.
Pięć kałuż kowalowi: chlap.
Pięć cebrów szewczykowi: chlap.
A krawcowi co mieszka
za wsią przy jaworze,
do tych pięciu kałuż
jeszcze pięć dołożę.
Ile będzie miał?

Ciska słonko srebrem,
idzie deszczyk z cebrem,
To chlapnie, to chluśnie,
to na drodze uśnie,
to znów dudni: — Marzec
z cebra lać mi każe.

Pięć cebrów młynarzowi: chlap.
Pięć cebrów kowalowi: chlap.
Pięć cebrów szewczykowi: chlap.
A krawcowi, co mieszka
za wsią przy jaworze,
do tych pięciu cebrów
jeszcze pięć dołożę.
Ile będzie miał?

L. Krzem. (Słonko)

Zwiastowanie

Dnia pewnego, kiedy Marja,
Najświętsza Panienka
O porannym wschodzie słońca
do modlitwy klękła —
Stanął przed Nią Anioł cudny,
Anioł jaśniejący
I powiedział do Panienki
ze zdumienia drżącej:
— Zdrowaś Marjo, łaskiś pełna!
Ty jesteś wybrana,
Na to, żeby zostać Matką
Zbawiciela Pana.
Oto wkrótce się narodzi
Pan Jezus, Syn Boży,
który bardzo kocha ludzi
Niebo im otworzy.
Więc odrzekła Marja Panna
do Swego Anioła:
— Otom służebnica Pańska,
Jego święta wola
Niechaj dzieje się na świecie,
Niech mi się tak stanie!
— — — — — — — — — — — — —
Tak odbyło się w Nazaret
Marji Zwiastowanie.

Stefanja Ottowa.

Jezusek i mróz

Wyszedł z Swej Kapliczki
Pan Jezusek mały,
A zdziwione trawki
z pod śniegu pytały:
A skąd to Jezusku
masz te ładne butki?
— O, dał mi je Janek,
chłopaczek malutki,
bo kiedy on myślał,
że daje biednemu —
zrobił podarunek
właśnie Mnie Samemu.
— A ta sukieneczka —
pyta mróz ciekawy —
Czyś się w nią ustroił
w Niebie, do zabawy?
— Sukienkę dostałem
od dziewczynki, Heli,
co się każdą rzeczą
z uboższymi dzieli.
Teraz idę na wieś,
między ludzi, w goście
i do was też przyjdę,
jeno Mię zaproście.

Es.-Ot.

Sny o Jezusku

Fragment: H. Radwanowa — Sen III.

Izdebka mała, bielona. Okno otwarte. Na oknie lilja biała kwitnie. W ogródku ptaszek jakiś: wiosenną piosnkę śpiewa.

W chatce staruszek święty, opiekun Jezuska, przy warsztacie zgięty— hebluje, a złote, kręcone, wesołe wióreczki spadają z szelestem.

Siedzi mały Jezusek pośród wiórków złotych. Struże coś nożykiem — krzyżyk, nie krzyżyk. Poprawia, przymierza — pokazuje i pyta:

— Czy dobrze?

Zapach heblowanej sosny czuję. Mały biały kotek z wiórkami figluje i o nóżki Jezusa się ociera.

Śpiewa Jezus piosenkę jakąś a święty Józef mu basem wtóruje.

— No, zobacz święty Józefie, czym dobrze wystrugał. Czy dobrze?

— Dobrze — gładzi starzec płową główkę — dobrze.

Ale wyjrzyjno — oknem, czy Najświętsza nie idzie.

Podbiega mały Jezusek do okna i woła:

— Idzie Matuchna, już idzie.

A w tym okrzyku mój trzeci sen się rozpływa.....

Na dzień 19 marca przygotowaliśmy portreciki Marszałka Józefa Piłsudskiego. Portreciki wykonane są bardzo efektownie na kolorowym kartonie glansowanym.

Cena kompletu portrecików (40 sztuk) dla jednego przedszkola 2 złote.

SPROSTOWANIE.

W n-rze 7. Planu Prac zakradły się omyłki drukarskie, które prostujemy:

Str. 3. tekst: „Mały Jezus" wierszyk IV winno być: „Do swej kochanej Mateńki".

Wierszyk XVI winno być: „A Jezus wołał —

Na str. 10 na dole winno być: „Czy jesteś już członkiem Zwiazku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców".

Narzekanie ptaków

Oj, długaż ta zima,
oj, biada nam, biada!
mróz trzyma i trzyma
na dzioby śnieg pada.

Ni muszki na obiad,
ni słonko nie świeci,
a przecie już gniazda
wić trzeba dla dzieci.

Oj, ludzie kochani,
wy może powiecie?
Oj, kiedy się wiosna
pokaże na świecie?

A idźże ty śniegu
za zimne, za morza,
niech wróci nareszcie
wiosenka ta hoża!

Oj, długaż ta zima,
Oj, biada nam, biada!
mróz trzyma i trzyma
na dzioby śnieg pada.

Stefanja Ottowa.

Pierwsze bazie

Jeszcze zima mrozi nas,
A już ze snu wstaje las.
Jeszcze chłodne marca dni,
A o wiośnie ziemia śni!
Hejże, dzieci! — Nowina!
Zakwitła nam leszczyna!
Kotki już się zwieszają,
Na wiosenkę czekają!
Trochę żółte koteczki,
Długie mają niteczki!

Jeszcze listków niema, nie,
Bo są chłodne marca dnie!
Olcha też się zbudziła,
Na leszczynę spojrzała,
Prędko swoje gałązki
Również w kotki ubrała.
I fijołki, śnieżyczki,
Już podniosły główeczki.
Tylko wierzba dumała,
Aż się w bazie ubrała!

M. R.

Wiosna

Śpiewa szary skowroneczek
Piosnkę radosną,
Każda trawka i listeczek
Weseli się wiosną.
Stąpa zwolna bociek siwy,
Na żabki poluje,
A od pola i od niwy
Klekot polatuje.

W bujnej łące tyle kwiatków.
Dziatwa rwie je rada,
Z lilij, maków i bławatków
Bukiety układa.
Niechże stary dworek biały
Wygląd ma radosny,
Niech się kwieciem stroi cały
Na uczczenie wiosny.

Or-Ot.

Przyleciały boćki

Z dalekiego kraju
lecą boćki już.
Przyleciały,
bo wiedziały,
że dość żabek
będą miały
po zielonych łąkach,
koło stawu tuż.
Więc usiadły w gnieździe
na samiutkiem dnie.
Klekotają,
oglądają,
czy dość dobre
gniazdo mają?
Czy są ściany mocne?
Czy dziur niema gdzie?
Żabki w wielkim strachu
złą kukają wieść:
— Kumo, biada,
kumo, biada,
już się bociek
po nas skrada. —
I nurknęły wszystkie.
Nie dadzą się zjeść.

Juljusz Kędziora.

Deszczyk

Trzeszczy, trzeszczy drobny deszczyk.
Płacze, płacze kapuśniaczek.
A nasz kasztan szumi, szumi:
— Kiedyż wiosnę już zobaczę?

Szpak szczebiocze na kasztanie:
— Ciesz się, ciesz się, że deszcz pada,
Taki deszczyk dla kasztana,
Toż to pyszna lemoniada.

Już niedługo po przylaszczki
W las popędził Jaś z Bartoszkiem.
Trzeszczy, trzeszczy drobny deszczyk.
Będzie wiosna, jeszcze troszkę.

L. Krzemieniecka.
(Słonko).

W ogródku

Oj, dobrego mam konika:
ani gryzie, ani bryka,
od godziny już pracuje,
ogródeczek nasz bronuje.
Zaraz, zaraz dam mu sianka.
— I-ha-ha... Chcę obwarzanka.

(Słonko)

Tematy zajęć projektowane na miesiąc marzec

Poniedziałek dn. 2/III. 1. Rozmowa o ogrodniku (jego pracach i narzędziach, jakiemi się posługuje). 2. Zabawy dowolne w ogrodnika. 3. Zajęcie — robota taczek z tektury. 4. Ćwicz. wielkości — czyje taczki są największe.	**Wtorek dn. 3/III.** 1. Ćwicz. mowy z obrazka — 4 pory roku (ogrodnik przy pracy). 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie — malowanie farbami. 4. Ćwicz. barw na dow. materjale.	**Środa dn. 4/III.** 1. Rozmowa religijna — „O Małym Jezusku". 2. Zabawy z piłką. 3. Zajęcie — budownictwo z klocków. 4. Ćwicz. spostrzegawczości na pomocy pedagogicznej.
Czwartek dn. 5/III. 1. Ćwicz. rach. — nazwy pierwszych 3-ch miesięcy. 2. Zabawy i marsze przy muzyce. 3. Zajęcie — przeplatanki. 4. Ćwicz. wielkości — długość pasków do przeplatania.	**Piątek dn. 6/III.** 1. Rozmowa przyrodnicza o pogodzie marcowej „Kapryśny Marzec". 2. Zabawa w słońce i deszcz. 3. Zajęcie — robota parasolek. 4. Ćwicz. zręczności — omijanie kałuży.	**Sobota dn. 7/III.** 1. Bajka „O Marcu i jego garncu". 2. Zabawa — inscenizacja bajki. 3. Zajęcie — naklejanka obrazka na tem. bajki. 4. Ćwicz. zdobnicze na układance.
Poniedziałek dn. 9/III. 1. Rozmowa religijna o Jezusku: „Jezusek i mróz". 2. Zabawa — marsze i korowody. 3. Zajęcie — rysunki. 4. Ćwicz. log. myślenia na loteryjce.	**Wtorek dn. 10/III.** 1. Ćwicz. mowy — nauka wierszyka „Deszczyk". 2. Zabawa: inscenizacja wierszyka. 3. Zajęcie — lepienie z gliny. 4. Ćwicz. równowagi na ławeczkach.	**Środa dn. 11/III.** 1. Rozmowa przyrodnicza: rozwijanie się pączków drzew. „Pierwsze bazie i kotki". 2. Zabawy — powtórzenie zabaw z poprzedniego miesiąca. 3. Zajęcie — wycinanka wazoników. 4. Ćwicz. kształtu na wazonikach.
Czwartek dn. 12/III. 1. Ćwicz. rach. w zakresie 7-miu na mat. dowolnym. 2. Zabawa w farby. 3. Zajęcie — roboty z rafji. 4. Ćwicz. — wielkości i segregowanie kartoników, układanki.	**Piątek dn. 13/III.** 1. Rozmowa higjeniczna — czy u nas jest czysto. 2. Zabawy — dziewczynki bawią się lalkami, chłopcy konikami. 3. Zajęcie — robimy porządki. 4. Ćwicz. zręczności z piłką (rzucanie piłeczki do kosza).	**Sobota dn. 14/III.** 1. Bajka: „Jak Koszałek Opałek rozpoznawał wiosnę" (z książki M. Konopnickiej: „O krasnoludkach i sierotce Marysi"). 2. Zabawa w krasnoludki. 3. Zajęcie — modelowanie i robota czapeczek barwnych. 4. Ćwicz. słuchu „jakie odgłosy dochodzą z ulicy czy z podwórka".

Poniedziałek dn. 16/III.	Wtorek dn. 17/III.	Środa dn. 18/III.
1. Rozmowa religijna o św. Józefie, opiekunie P. Jezusa. 2. Zabawa — marsze i korowody. 3. Zajęcie — rysunki lub robota mebelków z pudełek. 4. Ćwicz. spostrzegawczości — segregowanie układanki (wybieranie jednakowych kartoników pod względem wielkości lub barwy.	1. Rozmowa przyrodnicza — kłopoty ptasie „Narzekanie ptaszków". 2. Zabawa w ptaszki. 3. Zajęcie — modelowanie z gliny lub wycinanie z barwnego papieru. 4. Ćwicz. szybkiej orjentacji: „Jak skaczą ptaszki".	1. Bajeczka o pluszowem kaczątku i drewnianym byczku. 2. Zabawa — inscenizacja bajeczki. 3. Zajęcie — budownictwo z klocków. 4. Ćwiczenie zdobnicze na układance.
Czwartek dn. 19/III.	**Piątek dn. 20/III.**	**Sobota dn. 21/III.**
1. Rozmowa historyczna: Wspomnienia o Marszałku. 2. Marsze i korowody, dekorowanie portretu Marszałka. 3. Zajęcie: robota rameczek do portrecików. 4. Ćwicz. barw (tonacje barw na włóczce).	1. Rozmowa o powracających ptaszkach. 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie — modelowanie z gliny. 4. Ćwiczenie dotyku — miękki, twardy, sypki.	1. Rozmowa: Dziś jest wiosna — wierszyk „Wiosna". 2. Zabawy i inscenizacje wg. pomysłów dzieci. 3. Zajęcie — malowanie na tem dowolnie wybrany. 4. Ćwicz. logicznego myślenia na loteryjce.
Poniedziałek dn. 23/III.	**Wtorek dn. 24/III.**	**Środa dn. 25/III.**
1. Rozmowa — „Co będziemy robili w naszym ogródku". 2. Zajęcie w ogródku. 3. Zajęcie w ogródku. Obserwacje zmian, zachodzących w przyrodzie, planowanie kolejności robót na zagonkach.	1. Ćwiczenie mowy na obrazkach „4 pory roku" — zajęcie w ogrodzie. 2. Zabawy w ogrodnika. 3. Prace w ogródku. 4. Prace w ogródku.	1. Rozmowa religijna: Zwiastowanie. 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie — malowanie. 4. Ćwiczenie równowagi w zabawie.

Czwartek dn. 26/III.	Piątek dn. 27/III.
1. Ćwiczenie rachunkowe — porównywanie ilości — więcej, mniej. 2. Zabawa w koniki. 3. Zajęcie — sianie nasion w ogródku (patrz wiadomości z kółka ogrodniczego).	1. Rozmowa: „Co robi rolnik w polu". 2. Zabawy: przypomnienie zabawy „Marsz, marsz, dalej w pole". 3. Zajęcia — praca w ogródku. 4. Ćwiczenie słuchu: jakie nasionka są w pudełkach (groch, nasturcja i t. p.).

Sobota dn. 28/III.	Wtorek dn. 31/III.	Poniedziałek dn. 30/III.
1. Przypomnienie znanych bajeczek. 2. Zabawy i gry bieżne. 3. Zajęcie — wyszywanki. 4. Ćwiczenie barw na włóczce.	1. Rozmowa rzeczowa: wóz. 2. Zabawa w koniki. 3. Zajęcie — robota wózków z dowolnego materjału. 4. Ćwiczenie baryczne, które pudełka są cięższe.	1. Rozmowa obyczajowa. Nie przeszkadzaj w pracy innym (na tle życia dzieci w przedszkolu). 2. Zabawy z piłką. 3. Zajęcie modelowanie. 4. Ćwiczenie zręczności skoki przez linkę w formie zabawowej.

Komunikaty Sekcji Pedagogicznej

WIADOMOŚCI Z PRACOWNI POMOCY PEDAGOGICZNYCH.

Pracownia pomocy pedagogicznych przygotowała cały szereg nowych pomocy na okres czasu od świąt Bożego Narodzenia do Wielkiej Nocy.

Możemy więc nabyć cały szereg aktualnych obrazków w nowem opracowaniu do ćwiczeń mowy: „Matka Boska Gromniczna", „Prządka", „Orka", „Sad na wiosnę", „Bociany wróciły", „Niewiasty u grobu Pana Jezusa", „Uciszenie burzy", „Ulica", i wiele innych. Znajdujemy też sporo nowych aktualnych wyszywanek: „Pisanki", „Owieczka", „Baranek Wielkanocny", „Kaczeńce", „Konwalje", „Sasanka", „Bocian", „Skowronek", „Jaskółka", „Szpak", „Słowik", „Koty", „Wróbel", „Konewka", „Narcyz", „Chrabaszcz", „Kukułka", „Konik polny", „Bratek", „Margerytka", „Łopata", „Taczki", „Roboty patyczkowe", „Taczki", „Wóz drabiniasty", „Grabie", „Brona", „Drabina składana", „Etażerka", „Półka", „Koszyczki".

Z pomocy pedagogicznych, aktualnych dla tego okresu czasu, należy zwrócić uwagę na „Rzemieślników", oraz na obrazki: „Wiosna", „Jak się dzieci bawią", „Żabki", „Praca w ulu" i inne.

Wymienione pomoce można zamawiać pojedyńczo, lub w kompletach. Prosimy tylko o wczesne zamówienia.

LISTA WPŁAT
NA FUNDUSZ SEKCJI POŚREDNICTWA PRACY

P. Rachocka	zł.	1.—
„ Kapitanowicz	„	10.—
„ Wolska	„	4.—
„ Majerowicz	„	10.—
„ Paliżanka	„	10.—
„ Pietrzakówna	„	1.—
„ Mroczkowska	„	1.—
„ Zawadkówna	„	10.—
„ Morawicz	„	3.—
„ Olczyk	„	2.10
„ Krygierówna A.	„	5.—
„ Krygierówna M.	„	5.—
„ Kucharska	„	10.—
„ Lesterówna	„	2.—
„ Kandybianka	„	10.—
„ Wróblewska M.	„	5.—
„ Bieguczówna	„	50.—
Razem	zł.	139.10

Apel nasz, przyjścia z pomocą bezrobotnym nauczycielkom przedszkoli nie pozostał, jak widać z listy wpłat, bez echa. W następnym numerze podamy sprawozdanie na co suma ta została wydatkowana.

Kółko ogrodnicze

Rzucajmy piękny siew,
Niech wschodzą kwiaty
Jak cudnych marzeń rój—
Lekki i skrzydlaty...
(M. Konopnicka).

PRACA W OGRÓDKU NA WIOSNĘ.

Możemy być pewni, że dzieci wychowywane w przedszkolach, otoczonych starannie założonemi i pielęgnowanemi ogródkami, będą w przyszłości dążyły do tego, by przy swoim domku mieć również ogródek i sadek. W ten sposób ogrody przy przedszkolach przyczynią się do wzrostu ogrodnictwa w naszym kraju, obudzą ukochanie przyrody, poszanowanie drzew i roślin i zainteresowanie się wogóle życiem natury.

Chociaż trzy czwarte ludności polskiej żyje na wsi, to zaledwie mały ułamek rozumie i kocha przyrodę. A wszakże to umiłowanie jest zdolne rozbudzić najszlachetniejsze instynkty. Ono więcej, niż cokolwiek innego uszlachetnia człowieka, pobudza go do pracy, wytwarza poczucie i zrozumienie piękna; to też wszystko, co prowadzi do rozwoju zainteresowania życiem przyrody, stanowi pierwszorzędny czynnik wychowawczy.

Nie mniej poważne znaczenie posiada rozwój ogrodnictwa pod względem higjenicznym i ekonomicznym. Owoce i jarzyny stanowią niezmiernie zdrowe i smaczne pożywienie. Organizm dziecka odczuwa potrzebę tego pokarmu, — pożąda go, a nie mogąc dostać na drodze legalnej, stara się osiągnąć wszelkiemi innemi dostępnemi drogami.

Skierujmy więc to pożądanie na właściwą drogę pracy w ogródku przedszkolnym, a wyrobimy owo tak pożądane zamiłowanie do ogrodnictwa na całe życie.

Pamiętajmy, że dobrze prowadzone ogrodnictwo podnosi zamożność kraju, a wszystkim nam zależy na wzroście dobrobytu w naszej ojczyźnie.

Nasz ogródek przy przedszkolu oprócz pożytku, musi przynosić także i zadowolenie estetyczne. Musi być piękny. Miłego wdzięku dodadzą mu kwiaty. W wyborze kwiatów do ogródka musimy dobrze się zastanowić. Są rośliny ozdobne, które raz posadzone, co roku same wyrosną, i pięknie zakwitną, są to rośliny **trwałe** czyli **byliny,** jednoroczne i dwuletnie. Wybieramy j e według **barwy, zapachu** i **wysokości,** by jedne, drugich nie zasłaniały, aby wzajemnie się uzupełniając, dawały miły i estetyczny obraz ogródka.

Żeby ogródek był piękny zawsze, kwitnąć w nim muszą kwiaty od wiosny do jesieni. Dalszą niezmiernie ważną rzeczą jest utrzymanie ogródka w czystości. Ścieżynki muszą być wygracowane (narzędzia: graca i pazurki)a rośliny ozdobne i warzywa muszą być opielone i oczyszczone z łodyżek przekwitłych. Na czystej grządce, kwiat ładniej wygląda i lepiej rośnie. Gdy roślinki podrosną, trzeba dać im gładkie paliki nie wyższe jednak niż roślinki. Grządkę kwiatową po południu zlewa się lekko wodą, nadmiar wody powoduje powsta-

wanie na kwiatach bronzowych plam. Rośliny zagęsto wysiane trzeba przerzedzać.

Groszek pachnący: (Ojczyzna Europa). Wysiewa się w grunt w końcu marca lub w kwietniu po jednem nasionku, na 1 cm. głęboko.

Do ogródka w przedszkolu najlepsze są groszki karłowe „Kupidyn" Dorastają one do 30 cm. wysokości, tyczek nie potrzebują. Mogą służyć jako obwódka grządki. Groszki nie karłowe wyrastają do 1 metra.

Groszki wysokie sadzi się po 2 nasionka co 4 cm. w miejscach takich, by innych roślin nie zasłaniały. Na nasienie zostawia się strąki z pierwszych kwiatów.

Rezeda: (Ojczyzną jej jest Afryka Północna) wyrasta na 30 cm. wysokości. Wysiewa się w grunt jaknajwcześniej, zakwita z końcem maja. W maju można wysiewać po raz drugi, kwitnie aż do mrozów. Rezeda potrzebuje ziemi lekkiej, pożywnej, miejsca słonecznego i półcienistego. Wysiewać ją można razem z **maciejką** i przerzedzać do 30 cm. jedną roślinę od drugiej.

Maciejka rozwija się wieczorem i śle miłą woń dookoła, rezeda zaś pachnie w południe. Przekwitłe pędy rezedy obcina się nożyczkami, zostawiając parę łodyżek na nasienie. Łodyżki z nasieniem ścina się, kiedy torebki żółkną, a nasionka szarzeją.

Fiołek rożkowaty: od 15 do 20 cm. wysoki. Sadzi się co 15 cm. Fiołek rożkowaty lubi półcień i słońce, kwitnie od maja do lipca, ma barwę fioletową, żółtą i białą. Doskonały na obwódkę grządki. Rozmnaża się z nasion albo rozłogów.

Kiedy należy siać w ogródku. Jeżeli ziemia obeschła w marcu, a była skopana na jesieni, rozgrabia się ją tylko i zasiewa groch, sałatę, szpinak, marchew, koper, rzodkiewkę. O ile marzec zimny oczekujemy cieplejszych dni w kwietniu.

CZAS JUŻ ZAOPATRYWAĆ SIĘ W NASIONA SADZONKI I ROŚLINY. OGRÓDEK W SKRZYNCE I DONICZCE.

W pokoju niewiele roślin hoduje się z nasion. Przeważnie robi się sadzonki, sadzi małe cebulki, lub odrostki.

Sadzonka jest to odcięty pęd od rośliny-matki. Z roślin pokojowych sadzonki robi się dopiero w **marcu** i **kwietniu.** Wymagają one dużo ciepła i światła. Sadzonki tnie się z pędu drewniejącego długości 5 — 12 cm. Zdrewnienie pędu wyczuwa się przy dotknięciu. Niezdrewniałe sadzonki gniją, zanadto zdrewniałe nie wypuszczają korzeni. Tnie się je 2 — 3 mm. pod liściem i zaraz sadzi, aby nie zwiędły. Bierze się doniczkę małą, kładzie na dno na 1 cm. skorupek, potem sypie się ziemi pół na pół z piaskiem. Sadzi się następnie sadzonkę na 2 — 3 cm. głęboko, obciska palcami wokoło niej ziemię, podlewa, nakrywa szklanką i stawia **w** półcieniu. Pod szklanką roślinka ma więcej wilgoci w powietrzu, jest jej cieplej, więc prędzej wypuści korzonki. Podlewa się umiarkowanie, a gdy rosnąć zacznie zdejmuje się szklankę.

Cebulkę sadzi się do doniczki, tak aby w ziemi była zanurzona do połowy.

W przedszkolu można doskonale hodować **Róże miesięczne,** drobnokwiatowe o barwach najczęściej różowych, czerwonych, kremowych, rozmnażane z sadzonek. Kwitną przez całe lato. Stawia się je na miejscach jasnych, słonecznych i **przesadza co rok** w pożywną, ciężką gliniastą, darniowo-inspektową ziemię. Podlewa się je w okresie wzrostu umiarkowanie. Od września do lutego podlewa się je rzadko i stawia w chłodnem miejscu. Róże wtedy odpoczywają i nie powinny wypuszczać listków. W lutym lub marcu przynosimy róże do przedszkola i skracamy, obcinając o 1 — 2 cm. gałązki. Drugim kwiatkiem bardzo ozdobnym jest **Smokowiec** zwany **„Draceną"** przybył do nas z Afryki i wysp Kanaryjskich, ho-

dowany w mieszkaniach doskonale się rozwija. Rośnie bardzo szybko, wymaga ciepła i półcienistego miejsca. Przy przesadzaniu nie trzeba bryły korzeniowej naruszać. Palmy, również najlepiej przesadzać w maju. Ziemia gliniasta, darniowo-inspektowa.

Ukośnice — begonje. Wykwintne te rośliny pochodzą z Ameryki południowej. Ukośnice drobnolistne, ciągle kwitnące, nie zamierają na zimę, o ile stoją w ciepłym pokoju na jasnem miejscu. Podlewa się je umiarkowanie, bez przerwy. W lutym lub początku marca przesadza się do ziemi wrzosowej. Kiedy kwitną, lubią dużo wody.

Ułanka-fuksja. Znana jest od przeszło 100 lat. (Ojczyzna Ameryka Południowa). Hodowana masowo w przedszkolu będzie cieszyć oczy dzieci obfitem kwieciem. Kwitnie „Ułanka" od wiosny do jesieni. W zimie przechowuje się w chłodnym miejscu. Podlewać należy ją rzadko. W marcu **przesadza się co rok** w ziemię darniowo-inspektową. W lecie podlewa się obficie i nie wystawia na zbyt silne promienie słoneczne. Z sadzonek rozmnaża się łatwo.

Najpiękniejszą ozdobą przedszkola będą skrzynki z roślinami zwisającemi, jak **pelargonja bluszczolistna, petunja zwisła, nasturcja.** Skrzynki na balkonach obsadzić można fasolą, bluszczem, dzikiem winem.

W skrzynkach można wysiewać także: rzodkiewkę, sałatę.

Można obsadzać skrzynki, pelargonjami, ułankami, tulipanami i hiacyntami. Ziemia darniowo-inspektowa. W skrzyneczkach wysiewa się: begonje, petunje, gwoździki, astry, floksy, belsaminy.

Sadzi się do doniczek: pacioreczniki, begonje bulwiaste, płomyki, floksy i t. d. Sadzonkuje pelargonje.

Z nasienia w pokoju możemy wyhodować daktyl, pomorańczę, cytrynę, nasturcję, groszek pachnący, rezedę i maciejkę. Nasienie winno leżeć tak głęboko w ziemi, jak jest grube. Nasienie daktyla, kiełkuje czasami rok.

Pelargonje bluszczolistne pochodzą z Afryki. Rosną na suchszych miejscach. Hodują się łatwo z sadzonek i nasion. Lubią półcień, ziemię gliniastodarniową. W lecie obficie podlewa się je. Mają długie pędy. Nadają się na rośliny wiszące. Na balkonach sadzi się je na przodzie skrzynek.

Trzykrotka — „Piękny Jaś", zdobi mieszkanie warkoczami do 1 m. długiemi. (Ojczyzna Ameryka). Lubi okno północne, miejsce cieniste. W pokoju nie kwitnie nigdy, lubi ciepło, spryskiwanie i obfitość wody, ziemię liściasto-inspektową, Przesadzania nie znosi.

A teraz kilka wskazówek dla ogrodników „prawdziwych".

Obszar Rzeczypospolitej jest duży, więc wyczuwa się znaczne różnice klimatyczne. Na wzrost i dojrzewanie roślin duży wpływ ma siedlisko, czyli gleba. Ciepłe gleby uprawiać wcześniej niż zimne. Wielkie znaczenie mają warunki atmosferyczne danego roku, opóźnienie lub przyśpieszenie wiosny, upalne czy chłodne, suche czy mokre lato. To też nieraz bywa, że co mieliśmy zrobić w lutym, czynimy w marcu i odwrotnie.

Jeżeli przedszkole posiada sad, to niszczymy szkodniki (szczegółowe opisy walki ze szkodnikami sadów przysyła na żądanie firma C. Ulrich bezpłatnie), ścinając oprzędy, liście zwinięte, oraz gałązki z jajkami pierścienic. Zebrane materjały palimy, żeby zimujące na nich liszki nie żerowały na pędach. Pnie drzew u grusz i jabłoni czyści się szczotkami drucianemi. Posiadając warzywnik siejemy w końcu stycznia, lub na początku lutego, kapustę na zbiór najwcześniejszy, selery bulwiaste. Pikujemy rozsadę ogórków do doniczek oraz uprawiamy nowalijki, marchwi, pietruszki i rzodkiewki. Na ziemię potrzebującą nawozu wywozimy fekalja, zlewając niemi gnój, który rozkładamy równomiernie i jak tylko zie-

mia rozmarznie, zaorywujemy płytko. W połowie lutego można wycinać suche gałązki, krzyżujące się ze sobą. W zasadzie owocowych drzew nie powinno się ciąć, bo łatwo je uszkodzić. Maliny oczyszczamy wycinając przy samej ziemi stare pędy i młode zbyt cienkie, zostawiając u jednej rośliny 4 — 6 pędów, które skracamy na ⅓ (licząc od góry). O ile mamy sadzić drzewko owocowe na wiosnę, należy już w lutym starać się, żeby je mieć. W warzywniku siejemy do inspektu ciepłego buraki do zbioru „na liść", jak botwinkę, w połowie miesiąca siejemy kalafiory na zbiór najwcześniejszy, oraz kalarepę do uprawy inspektowej, w końcu miesiąca pikujemy siewki i siejemy na rozsadę do inspektu umiarkowanego kapustę włoską i sałaęt.

W początkach lutego wysadzamy z doniczek na stałe miejsce rozsadę ogórków inspektu gorącego. Od połowy miesiąca siejemy do inspektu umiarkowanego pomidory na rozsadę i sałatę do zbioru liści. Zakładamy pieczarkarnie. Pieczarki udają się doskonale w piwnicach pod domami (szczegółowy opis hodowli przesyła firma Ulrich na żądanie, przy zakupie najmniejszej ilości zarodków). Do inspektów zimowych wysiewamy brukselkę, koper, mar chew, pory, rzodkiewkę i sałatę.

Lektura pożyteczna

dla członków „Kółka Ogrodniczego"

Rośliny nodowane w pokoju wtedy są piękne, kiedy o nie dbamy i staramy się zapewnić im najlepsze warunki rozwoju.

Wiele wiadomości o tem, jak pielęgnować rośliny podają nam wydawnictwa Bluszczu.

Pierwsza książeczka „Kalendarzyk roślin pokojowych" M. Saryusz-Stokowskiej, poucza nas, co w którym miesiącu należy robić przy roślinkach. Podany jest cały szereg wskazówek właściwego obchodzenia się z roślinami.

Poszczególne prace koło kwiatów omawiają broszury.

Tejże autorki: „Jak należy podlewać rośliny pokojowe" i „Zwalczanie szkodników i chorób roślin pokojowych".

W pierwszej książeczce znajdziemy wskazówki, kiedy należy podlewać rośliny, jaką wodą, w jaki sposób podlewać — wszystkie kwestje omówione popularnie. Stosowanie podobnych zasad da szybko owoce w postaci pięknie rozwiniętych i kwitnących roślin.

Druga książeczka porusza równie ważną kwestję, jaką jest plaga różnych szkodników roślin pokojowych. Bo nie wystarczy dać roślinie dobre warunki. Trzeba dbać także o jej stan, kontrolować czy na niej nie pasorzytują jakie szkodniki. Walka ze szkodnikami i schorzeniami roślin jest bardzo ciężka, ale nie beznadziejna. Trzeba tylko wytrwałości i znajomości, a szkodników opanujemy prędko. Otóż wiele rad i sposobów walki ze szkodnikami i niedomaganiami roślin podaje nam broszurka „Zwalczanie szkodników i chorób roślin pokojowych.

Z powodu powszechnego strajku drukarzy warszawskich numer niniejszy „Planu Prac" ukazał się z opóźnieniem.

Najważniejsze wskazania higjeniczne przy zajęciach w przedszkolu

Powietrze, słońce i czystość — oto dewiza każdego człowieka, dbającego o zdrowie. Dla dziecka, organizm którego rozwija się, rośnie i nie jest jeszcze dostatecznie zaprawiony do walki z wrogami naszego ustroju — bakterjami, reguła ta jest szczególnie ważna i nią to powinien się kierować każdy wychowawca dziecka. Pamiętajmy o tem, że nawet powietrze otaczające nas zawiera moc zarazków, a każdy przedmiot, którego się dotykamy pokryty jest całemi miljardami drobnoustrojów, od których uchronić się możemy tylko przestrzegając najdalej idącej czystości. Pamiętajmy dalej, że najzłośliwsze bakterje nie znoszą promieni słońca i naświetlane prędzej czy później giną, z drugiej strony każdy ludzki organizm tak, jak roślina, dla prawidłowego rozwoju potrzebuje słońca i powietrza. Rodzice najczęściej niedoceniają wartości świeżego powietrza i zbyt długo przetrzymują dzieci w dusznych izbach, a nawet uświadomione i inteligentne matki w chłodniejszych porach roku, przesadnie bojąc się przeziębienia dla dziecka, trzymają je nieraz po kilka dni w domu.

Wynikiem tego bywa najczęściej niedokrwistość, czasem krzywica, a nieraz i zajęcie gruczołów — pierwszy zwiastun gruźlicy. Otóż ten wielki błąd rodziców mają w dużym stopniu naprawić kierownicy przedszkoli, starając się jaknajdłużej przebywać z dziećmi na powietrzu: w lecie, w czasie pogody — prawie cały czas pobytu dziecka w przedszkolu, w zimie zaś nawet w największe mrozy odbywać choć krótkie spacery.

Rozpatrzę pobyt dziecka w przedszkolu trochę bardziej szczegółowo. Gdy dziecko o godz. 8 — 8,30 przychodzi do przedszkola, powinno być od pierwszego dnia wciągnięte w atmosferę czystości i porządku. W poprzednim już artykule pisałem, że w przedszkolu jest przedpokój z wieszakami lub przegródkami dla każdego dziecka. Najlepiej jeżeli dziecko w przedszkolu używa osobnych pantofli i przynajmniej fartuszka, które są stale przechowywane w przedszkolu i które dziecko odrazu rano, po przyjściu, wkłada, wychodząc zaś zostawia na swoim wieszaku. Fartuszki najlepiej prać w przedszkolu, w ostatecznym razie czystych fartuszków dostarcza matka dziecka. Przebrane dziecko udaje się do łazienki, gdzie uważnie i starannie, pod osobistym nadzorem wychowawczyni, myje się. Nie można polegać na tem, że dziecko zostało umyte w domu, gdyż mycie to bywa naraz niedostateczne, nawet w zupełnie inteligentnych rodzinach. Bardzo ważnem i odpowiedzialnem zadaniem wychowawczyni jest wpoić w dziecko zasadę, że mycie to czynność niezbędna i pożyteczna, pozatem nieprzykra, aby dziecko jej nie unikało, z drugiej zaś strony nauczyć myć się dziecko tak, aby się myło w ten sposób i w domu. Ręce powinny być mydlone aż do łokcia, przytem należy kontrolować paznokcie i zadługie obcinać. Twarz musi być też namydlona dokładnie ze specjalnem

uwzględnieniem uszu i szyi, poczem całe mydło należy dobrze zmyć wodą, gdyż mydło pozostawione i niezmyte może z czasem podrażnić skórę. W łazience tak, jak w przedpokoju, każde dziecko musi mieć własny wieszak z własnym ręcznikiem, którego bezwzględnie żadne inne dziecko nie może używać. Należy tego surowo przestrzegać ze względu na szerzącą się, niestety, w Polsce ciężką chorobę oczu — jaglicę, zarazki której pozostawione na ręczniku mogą zarazić wszystkie dzieci w przedszkolu.

Po umyciu należy sprawdzić czystość zębów. Dzieci, które nie myły rano zębów w domu, należy nauczyć myć w przedszkolu posiłkując się miękką szczotką i najlepiej proszkiem-kredą z miętą. Można ustalić, że wszystkie dzici myją rano zęby w przedszkolu, w domu zaś tylko wieczorem. Każde dziecko musi mieć własną, oddzielnie przechowywaną, szczoteczkę (można ją na sznureczku wieszać obok ręcznika).

Plagą wielu dzieci niedbale chowanych jest wszewica głowy. Należy im zaraz rano natrzeć głowę octem (nie spirytusem!) sabadylowym i zawiązać chustką, po godzinie zaś umyć głowę wodą i mydłem. Zabieg ten po 2—3 dniach należy powtórzyć.

Ubrane i umyte dzieci przechodzą do normalnego trybu zajęć. Ponieważ mało jeszcze wygimnastykowany umysł dziecka nie może długo skupiać się na jednym przedmiocie, z drugiej strony zaś dziecko potrzebuje wyładować energię w dużej ilości ruchu — należy program układać tak, aby dzieci nie zmęczyły się nie znudziły i jaknajwięcej ruszały się.

Skromne ramy artykułu nie pozwalają mi na szczegółowe rozpatrzenie wszystkich zajęć i zabaw, zresztą wchodzi to — raczej w zakres pedagogiki — omówię tylko najważniejsze rzeczy.

W poprzednim artykule wspominałem, że przedszkole powinno posiadać przed domem plac zabaw, otoczony trawnikiem. Na tym to placu w dnie pogodne, powinny dzieci spędzać prawie cały czas pobytu w przedszkolu. Środek placu — boisko, pozostawia się wolnem dla gier, po bokach zaś, na pograniczu z trawnikiem, ustawia się przyrządy jak: 1) Huśtawka, w postaci deski zrównoważonej na podstawie (huśtawki zawieszonej na sznurach nie należy robić, bo jest niebezpieczna i niezdrowa — drożniąc błędnik ucha, wywołuje nudności, zawroty głowy i czasem wymioty). Deska musi mieć długość 2 — 2½ m., na końcach zwężona w postaci siodełka dla ułatwienia siedzenia, i oparta w środku na podstawie wysokości do ½ m. 2) Zjeżdżalnia — składająca się ze schodków z poręczą, wysokości 1 — 1,2 m., połączonych z pochyliną, heblowaną deską, ustawioną pod kątem 30^0 — 40^0 do ziemi, 3) Równoważnie — wąskie kładki drewniane długości około 2 m. ustawione na wysokości 25 — 40 cm. nad ziemią, 4) Piasecznik — skrzynia z piaskiem o wymiarze mniejwięcej 3 × 5 m., wkopane w ziemię tak, aby krawędź skrzyni nieznacznie wystawała nad ziemią.

Około godz. 12 — 12½ dzieci zjadają śniadanie. Przedtem udają się wraz z wychowawczynią, do łazienki i pod jej kontrolą myją dokładnie ręce. Samo jedzenie odbywa się w spokoju i skupieniu. Nie można pozwalać, aby dzieci podczas jedzenia bawiły

się, wstawały od stołu, hałasowały. Po jedzeniu następuje conajmniej półgodzinne leżakowanie, które w pogodne letnie dni odbywa się na trawniku, w zimie zaś w pokoju (w cieplejsze dni, lub kiedy dzieci są okryte kocami — przy otwartych lufcikach). O godz. 1-ej, po odpoczynku, dzieci przystępują do dalszych zajęć i zabaw, około godz. 3-ej zaś wkładają do szaf zabawki na swoje miejsca, przebierają się, układając porządnie przedszkolne fartuszki i pantofle, i wracają do domu. W zimie oraz w dni deszczowe program zmienia się tylko o tyle, że dzieci dużo czasu spędzają w domu, wtedy jednak trzeba pamiętać o tem, że choć krótki spacer jest niezbędny i że pokoje trzeba często przewietrzać, nawet w czasie pobytu dzieci; n. p. wietrzy się izbę zabaw przez cały czas śniadania, spożywanego w izbie zajęć, podczas zaś leżakowania w izbie zabaw wietrzy się izba zajęć.

W artykule niniejszym omówiłem najważniejsze wskazania higjeniczne, a w następnych artykułach omówię możliwości wykonawcze tych wskazań.

Dr. St. Bendarzewski.

Co czytać?

Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha: H. Radwanowa „Moje sny o Jezusku" cena 2,50 zł. „Moje sny o Jezusku", to szereg krótkich opowiadań z życia małego Pana Jezusa. Pisane językiem i stylem prostym, doskonale nadaje się do opowiadań dla dzieci w przedszkolu z dziedziny religijnej. Tematy zaczerpnięte z okresu życia Pana Jezusa najbardziej dostępnego dla dzieci, czynią tę książeczkę bardzo pożądaną w pracy w przedszkolu.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca w imieniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców Zofja Witkowska.

REDAGUJE KOMITET.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerata roczna zł 12.—, półroczna zł 6.50; numer pojedyńczy zł 1.40. Dla członków Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców rocznie zł 10.—.

Ogłoszenia: 1/1 strona 150.— zł., ½ strony 75.— zł., ¼ strony 40.— zł., ⅛ strony 25.— zł.

Zakłady Graficzno-Introl. J. Dziewulski, Warszawa, Senatorska 10.